

Sygnatura akt VIII Ga 31/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 listopada 2012 roku, sygnatura akt X GC 635/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak

Sygn. akt VIII Ga 31/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. w dniu 13 lutego 2012 r. wniósł pozew przeciwko pozwanemu K. M. o zapłatę kwoty 15.082,97 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 03.01.2011 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powód wskazał na przekazane mu przez pozwanego w dniu 28.11.2011r. dwa zlecenia spedycyjne w międzynarodowym transporcie drogowym. Powód podał, że za zrealizowane za pośrednictwem podwykonawców usługi wystawił pozwanemu faktury VAT nr (...) na kwotę 7.874,20 zł i nr (...) na kwotę 7.208,77 zł, do których dołączył kopię listu CMR. Według powoda, pozwany po otrzymaniu faktur nigdy nie negocjował ich zapisów, jednak pomimo upływu terminu zapłaty oznaczonego zgodnie ze zleceniem, nie uregulował wymagalnych należności. Podejmowane przez powoda monity telefoniczne miały spotkać się z zapewnieniem natychmiastowej zapłaty, która jednak do dnia wytoczenia powództwa nie nastąpiła.

Powód pismem z dnia 1 marca 2012 r. oświadczył, że w związku z dokonaniem przez pozwanego w dniu 27.02.2012 r. wpłaty za faktury nr (...) i nr (...) w łącznej wysokości 15.082,97 złotych cofa powództwo w tym zakresie, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz odsetek ustawowych za okres od 03.01.2012 r. do 27.02.2012 r. wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 23 marca 2012 r. strona powodowa sprecyzowała swoje żądanie w zakresie odsetek poprzez żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 15.082,97 złotych od dnia 17 stycznia 2012 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2012 r. umorzył postępowanie, co do należności głównej w kwocie 15.082,97 złotych. W tym samym dniu został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym obejmujący odsetki ustawowe od kwoty 15.082,97 złotych od dnia 17 stycznia 2012 r. wraz z kwotą 2.447,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że termin płatności w odniesieniu do każdej z należności określony był w zleceniach każdorazowo na 45 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów, zaś dokumenty dotarły do niego dopiero po dniu 16 stycznia 2012 r. Według pozwanego termin płatności wskazany na fakturze nie mógł być terminem prawidłowym, ponieważ daty wystawienia faktur zbiegały się z datami rozładunków i tym samym bezpodstawne jest dochodzenie odsetek począwszy od 30 dnia od daty wykonania przewozu. Oprócz tego pozwany zwrócił uwagę na przedwczesność powództwa ze względu na brak wyczerpania przez powoda obligatoryjnego przedsądowego postępowania reklamacyjnego, o którym mowa w art. 75 ust. 1 i 2 ustawy Prawo przewozowe. Powołując się na datę wezwania do zapłaty z dnia 7 lutego 2012 r. pozwany wskazał na możliwość wystąpienia z pozwem dopiero po dniu 07.05.2012r.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze akt X GC 635/12, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Powód M. K. prowadzi firmę zajmującą się działalnością transportową. W dniu 28 listopada 2011r. pozwany K. M., jako zleceniodawca przesłał powodowi, jako przewoźnikowi zlecenie przewozu telewizorów z miejscowości M. do A. na terytorium Francji. Strony ustaliły fracht w wysokości 1.420,00 euro, z terminem płatności wynoszącym 45 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów. W tym samym dniu powód otrzymał od pozwanego kolejne zlecenie przewozu towarów na trasie M. – M. S. L. (Francja) według stawki frachtu w wysokości 1.300,00 euro, płatnej również w terminie 45 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów. Powód przyjął zlecenia.

Oba zlecenia przewozu sprzętu telewizyjnego zostały prawidłowo wykonane przez podwykonawców powoda. Rozładunek towaru w miejscowości A. oraz w miejscowości M. S. L. nastąpił w dniu 2 grudnia 2011r. Za wykonanie transportu według zlecenia (...) powód wystawił pozwanemu fakturę VAT (...) z dnia 2 grudnia 2011r. na kwotę 7.874,20 zł z terminem płatności do 16 stycznia 2012r. Tytułem wykonania zlecenia nr (...) pozwany został obciążony fakturą nr (...) wartości 7.208,77 zł, płatną podobnie tj. do dnia 16 stycznia 2012r.

Pismem z dnia 7 lutego 2012 r., nadanym przesyłką pocztową powód wezwał pozwanego do uregulowania zadłużenia w kwocie 15.082,97 zł wynikającego z faktur (...) i (...) w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

W dniu 27 lutego 2012 r. pozwany wpłacił na rachunek pozwanego kwotę 15.082,97 zł na poczet faktur VAT nr (...)

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Na wstępie wskazał, że roszczenie strony powodowej wynikało z realizacji dwóch zleceń z dnia 28 listopada 2011r. na wykonanie przewozu towarów w międzynarodowym transporcie drogowym. Wytoczonym powództwem powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 15.082,97 zł tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktur VAT nr (...)i (...). W wyniku umorzenia

postępowania co do należności głównej dokonano wskutek cofnięcia pozwu, aktualne żądanie pozwu obejmowało odsetki ustawowe za opóźnienie oraz koszty procesu. Pozwany sprzeciwił się stanowisku powoda podnosząc zarzut przedwczesności powództwa i wskazując na brak wyczerpania obligatoryjnego postępowania reklamacyjnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności należało dokonać kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego. Sąd Rejonowy na gruncie badanej sprawy przyjął, że z punktu widzenia dającego zlecenia, czyli pozwanego, powód występował jako przewoźnik „podzlecający” przewóz innemu podmiotowi. W ocenie Sądu Rejonowego całokształt warunków zlecenia przemawiał za tym, że powód był odpowiedzialny za terminowość i prawidłowość wykonania przewozu, tak jak przewoźnik. W konsekwencji umowa stron podlegała rozpatrzeniu z perspektywy przepisów Konwencji z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR (Dz. U. 1962r. Nr 49, poz. 238).

Zdaniem Sądu Rejonowego termin płatności wskazany na fakturze mógł zostać uznany za wiążący dla pozwanego tylko wtedy, gdy pozostawał w zgodzie z warunkami wiążącej strony umowy. Sąd Rejonowy przyjął, w oparciu o zapisy zlecenia, za datę początkową czterdziestopięciodniowego terminu do zapłaty frachtu dzień doręczenia pozwanemu faktury z listem przewozowym CMR. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. obowiązek naprowadzenia środków dowodowych przemawiających za wymagalnością roszczenia stanowiącego żądanie pozwu spoczywał na powodzie. Zdaniem Sądu Rejonowego wystawienie faktury pozwanemu przez powoda w dniu rozładunku towaru nie było równoznaczne z jej doręczeniem kontrahentowi, zważywszy że siedziby przedsiębiorstw stron mieściły się w różnych miejscowościach, a do zawarcia umowy doszło za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W ocenie Sądu Rejonowego dokonanie zapłaty całości należności fakturowych przez pozwanego w dniu 27 lutego 2012r. nastąpiło jeszcze przed upływem terminu wymagalności roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia. Żądanie powoda dotyczące zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 17 stycznia 2012r. nie znajdowało zatem uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nadto Sąd Rejonowy zauważył, że powód nie był zobowiązany do wszczynania postępowania reklamacyjnego w razie braku terminowej zapłaty, jak twierdził pozwany. Żaden przepis Konwencji CMR nie uzależnia dochodzenia roszczenia przed sądem od uprzedniego wyczerpania reklamacyjnego trybu przesądowego. Tym samym wniesienie reklamacji na gruncie Konwencji nie było obligatoryjne, a brak tego trybu nie zamykał drogi do dochodzenia roszczenia przed sądem. Mimo tego jednak Sąd Rejonowy stwierdził, że wniesienie pozwu w dniu 13 lutego 2012 r. dotyczyło należności jeszcze niewymagalnych, a zatem w ocenie Sądu Rejonowego zarzut przedwczesności powództwa okazał się uzasadniony.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. mającego istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, wyrażającego się w dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego z uchybieniem zasad doświadczenia życiowego, ponadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że strony pozwu łączyła umowa przewozu a nie umowa spedycji pomimo zgodnego zamiaru stron w chwili jej zawarcia, oraz wbrew treści przedstawionego do akt sprawy dowodu z listu przewozowego CMR wskazującego, że przewoźnikiem w tej sprawie był sam pozwany a przewoźnikiem sukcesywnym przewoźnik wskazany przez powoda w ramach jego obowiązków umownych, a przez to na błędnym ustaleniu treści zawartej przez strony umowy i przyjęciu, że to na powodzie ciążył obowiązek doręczenia pozwanemu kompletu dokumentów przewozowych i od tego dnia obliczenia daty wymagalności roszczenia,

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 68¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie a w konsekwencji błędne ustalenie, że strony łączyła w całości umowa o treści zaproponowanej przez pozwanego wraz z dołączonym wzorcem umownym nie zaakceptowana przez powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że rozpoznając przedmiotową sprawę, w szczególności prowadząc postępowanie dowodowe Sąd I instancji nie zwrócił uwagi na treść art. 794 k.c., przedstawione dowody oraz oświadczenia stron. Zdaniem powoda w przedmiotowej sprawie powód z pozwanym zawarł umowę spedycji w ramach, której powód miał zorganizować transport ładunku w imieniu pozwanego. To bowiem pozwany był inicjatorem zawarcia tej umowy i to pozwany przekazał powodowi ofertę zawarcia umowy spedycji. Powód też nie występował w tej sprawie jako przewoźnik. Wskazał, że pozwany nie przedstawił dowodu na swoje - dopiero późniejsze twierdzenie, że to powód był jednak przewoźnikiem. W ocenie apelującego fakt występowania przez powoda tej sprawie w roli spedytora potwierdzają też co do zasady jego faktury VAT wystawione na rzecz pozwanego, których treści pozwany nigdy nie kwestionował. Potwierdzają to też przedstawione listy przewozowe CMR, z których wynika, że przewoźnikiem w sprawie był pozwany (rubryka 16), natomiast przewoźnikiem sukcesywnym był nie powód (jak twierdził Sąd I instancji), ale podwykonawca przedstawiony przez spedytora - powoda (rubryka 17).

Zdaniem powoda warunki szczególne przedmiotowej umowy zostały spisane w zleceniach spedycyjnych pozwanego. Oferta jej zawarcia została przekazana powodowi za pośrednictwem faksu, i nie została przyjęta przez powoda w zaproponowanej formie (poprzez jej akceptację). Faktu tego nie kwestionował też w procesie sam pozwany. W ocenie powoda z załączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że doszło do modyfikacji tej umowy w zakresie terminu zapłaty zgodnie z przepisami Kodeksu Cywilnego. Pozwany przekazał ofertę zawarcia umowy a powód nie akceptując treści i warunków szczególnych wskazał w swoich fakturach (kontrofercie) inny termin zapłaty, czemu pozwany się nie sprzeciwił. A więc przyjął i zaakceptował treść tych faktur zobowiązując się jednocześnie do ich wykonania na warunkach w nich przewidzianych.

W ocenie powoda z załączonych jako dowód zleceń spedycyjnych wynikają wszystkie warunki zawartej umowy. W tym daty załadunku i rozładunku, miejsca nadania i odbioru przesyłki, stawka przewoźnego, rodzaj ładunku, sposób zapłaty, oraz zastrzeżenia pozwanego, że zapłata nastąpi w terminie 45 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów nie zastrzegając jednak dla kogo zastrzeżono tę okoliczność.

Zdaniem powoda, pozwany nie wniósł w pierwszym i drugim wypadku (oferta i kontrofercie) żadnych modyfikacji umowy mając do tego prawo zastrzeżone a zatem przyjął warunki zaproponowane przez powoda.

W ocenie powoda dokonana przez Sąd I instancji ocena wskazanych dowodów, w kontekście również złożenia sprzeciwu przez pozwanego znacząco odbiega od rzeczywistego stanu faktycznego sprawy. Strona pozwana nie przedstawiła dowodu co do swojego twierdzenia na okoliczność przyjęcia przez powoda umowy w określonej treści, charakteru samej umowy odbiegającej od tej przedstawionej do akt sprawy przez powoda oraz terminu otrzymania samych przedmiotowych faktur, a także nie udowodnił w postępowaniu przed Sądem I instancji poprzez przeprowadzenie dowodu przeciwnego na swoje twierdzenia. Nadto powód zwrócił uwagę, iż pozwany nie kwestionował po otrzymaniu faktur ich zapisów, nie uczynił tego też po otrzymaniu wezwania do zapłaty oraz nie domagał się potwierdzenia jego oferty. Pozwany nie kwestionował również doręczenia mu faktur, wezwania oraz dołączonych do nich dokumentów.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazał, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, prawidłowo zakwalifikował łączący strony stosunek prawny a przede wszystkim w sposób należyty rozważył i ustalił kwestię początku wymagalności roszczenia. Dodał, że argumenty zawarte w apelacji w zakresie terminu płatności są dalece nieprzekonywujące. W tym stanie rzeczy zdaniem pozwanego apelacja powoda jest bezzasadna i zasługuje na oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 382 kpc Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy, więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Oceniając cały materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Rejonowy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził oraz szczegółowo i dokładnie ocenił dowody w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji w całości tą ocenę podziela, przy czym nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych samych argumentów w zakresie oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione są zarzuty apelacji, w której skarżący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. mającego istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, wyrażającego się w dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego z uchybieniem zasad doświadczenia życiowego, ponadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że strony pozwu łączyła umowa przewozu a nie umowa spedycji. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w treści art. 233 § 1 k.p.c. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż strony łączyła umowa przewozu, a nie jak to wskazywał powód – umowa spedycji. Istotą bowiem umowy spedycji nie jest wykonanie przewozu a jedynie jego organizacja, w tym wysłanie, odbiór przesyłki, wykonanie innych czynności związanych z przewozem. Są to zatem usługi, które mają charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 1973 r., I CR 566/70, OSNC 1971/9/157). Natomiast w przedmiotowej sprawie z istoty obu zleceń przesłanych przez pozwanego wynika wyłącznie zlecenie do wykonania przewozu towarów w konkretnej dacie i w wyznaczonych miejscach. Nadto jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy zakres obowiązków powierzonych powodowi nie obejmował innych dodatkowych czynności, wykraczających poza przewóz towarów sensu stricto, które dałoby się zaliczyć do kategorii usług spedycyjnych. Ponadto jeżeli przyjmuje się ofertę, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricto umową przewozu, a nie umową spedycji (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2004 r., I CK 199/04, Lex nr 146332). Powyższego nie zmienia wynikający z treści listu przewozowego CMR fakt rzeczywistego wykonania przewozu przez inne firmy transportowe. Trzeba bowiem pamiętać, że przewoźnik nie musi osobiście wykonać przewozu. Może powierzyć go w całości lub w części innemu przewoźnikowi (art. 3 Konwencji CMR). Jego czynności faktyczne zbliżone są wówczas do czynności spedytora jednak nie powodują zmiany stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Wskazać należy, iż również zastosowaniu Konwencji nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że w treści listu przewozowego pominięto przewoźnika, który zobowiązał się do przewozu (przyjmując zlecenie transportowe) choć faktycznie go nie wykonał. Podnieść również należy, iż strona działała jako przewoźnik a nie jako spedytor, jeżeli w momencie zawierania umowy wyraźnie

nie zastrzegła swojemu kontrahentowi, że występuje jako spedytor, gdy zlecenie obejmuje przewiezienie towaru a nie zawarcie umowy z innym podmiotem (tak: wyrok Hof van Beroep te Antwerpen z 8.11.1989r. oraz Tribunal de Commerce de Liege z 27.06.1985 r., ETL z 1985 r. s. 572). W niniejszej sprawie powód takiego zastrzeżenia nie zgłosił, a w zleceniu (vide k. 8 i 10) wyraźnie został wskazany jako „przewoźnik”. Na uwagę zasługuje także fakt, że warunki zlecenia wyraźnie mówią o zapłacie wynagrodzenia w formie frachtu, które to określenie powszechnie odnosi się do wynagrodzenia przewoźnika. Jednocześnie brak jest w zleceniu jakichkolwiek zapisów świadczących o wynagrodzeniu za realizację rzekomych czynności spedycyjnych. Zatem w kontekście powyższego oraz z uwagi na całokształt warunków zlecenia wskazać należy, iż powód był odpowiedzialny za terminowość i prawidłowość wykonania przewozu, tak jak przewoźnik.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sadu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę przewozu podlegającą rozpoznaniu z perspektywy przepisów Konwencji z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR (Dz.U. z 1962r., Nr 49, poz. 238).

Nietrafny okazał się również drugi ze zgłoszonych zarzutów apelacyjnych, wskazujący na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 68¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie a w konsekwencji błędne ustalenie, że strony łączyła w całości umowa o treści zaproponowanej przez pozwanego wraz z dołączonym wzorcem umownym nie zaakceptowana przez powoda.

Odnosząc się do tego zarzutu przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że powód poprzez przystąpienie do wykonywania umowy zgodnie ze złożonymi zleceniami przez pozwanego, przyjął co najmniej w sposób dorozumiany w całości ofertę złożoną przez pozwanego, a tym samym strony zawarły umowę przewozu na warunkach wskazanych w przedmiotowych zleceniach. Nie można przyjąć, jak usiłuje to zrobić powód, iż przez odmienne oznaczenie przez powoda terminu płatności na fakturach VAT (45-dni od daty wystawienia faktury VAT, a nie od daty otrzymania kompletu dokumentów) złożył pozwanemu kontrofertę wobec faktu, iż faktury VAT wystawione zostały w dniu dostarczenia przesyłek na miejsce przeznaczenia, a więc jeszcze w trakcie wykonywania umów przewozu na warunkach określonych przez pozwanego. Tym samym zgłoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 68¹ k.c. jest chybiony. Z odmienną sytuacją mielibyśmy do czynienia, w przypadku gdyby powód w odpowiedzi na ofertę złożoną przez pozwanego, jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania umowy, wskazał w niej odmienny sposób liczenia 45-dniowego terminu płatności, co jednak nie miało miejsca. Ze zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, by powód choćby w sposób dorozumiany jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania przedmiotowych umów przewozu dokonał zmian lub uzupełnień zmieniających istotne treści oferty. Przedmiotowej okoliczności nie podnosił również powód w toku procesu przed Sądem Rejonowym.

Zaznaczyć także należy, iż zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (w ramach zarzutu błędu w ustaleniach stanu faktycznego) nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jedynie własne niezadowolenie z dokonanej przez sąd oceny czy też przedstawienie przez stronę skarżącą własnego zapatrywania na wynik postępowania dowodowego. Powód jako uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach stanu faktycznego wskazywał na twierdzenia, które nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż wystawienie faktury pozwanemu przez powoda w dniu rozładunku towaru nie jest równoznaczne z jej doręczeniem kontrahentowi, tym bardziej, że siedziby przedsiębiorstw stron mieściły się w różnych miejscowościach, a do zawarcia umowy doszło za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Tym samym pozwany nie miał możliwości zapoznania się z fakturą i listem przewozowym CMR już w dniu 2 grudnia 2012 r. W konsekwencji od tej daty nie mógł rozpocząć się bieg 45-dniowego terminu na zapłatę frachtu należnego powodowi.

W związku z tym, iż to powód wywodzi skutki prawne z okoliczności doręczenia pozwanemu kompletu dokumentów, w myśl art. 6 k.c. to na nim spoczywał obowiązek przedstawienia dowodów potwierdzających datę otrzymania kompletu

dokumentów przez pozwanego. Nie ma racji apelujący, który usiłuje przerzucić ciężar dowodu w tym zakresie na stronę pozwaną wskazując, iż to pozwany winien wykazać kiedy otrzymał dokumenty przewozowe.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż jedyną wynikającą z akt informacja o najwcześniejszej możliwej dacie zapoznania się przez pozwanego z rozszczeniem powoda i jego podstawą wynikającą z dokumentów przewozowych wiąże się z okolicznością skierowania wezwania do zapłaty, które nadane zostało przesyłką pocztową w dniu 7 lutego 2012 r. W konsekwencji zasadne stało się przyjęcie, iż dokonanie zapłaty całości należności fakturowych przez pozwanego w dniu 27 lutego 2012 r. nastąpiło jeszcze przed upływem terminu wymagalności rozszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia. Okoliczność ta przesądza o tym, że w chwili wytaczania powództwa rozszczenie nie było wymagalne. Tym samym żądanie powoda dotyczące zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 17 stycznia 2012 r. nie znajdowało odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Na marginesie dodać należy, iż nie znajduje również uzasadnienia lakoniczne odwołanie się przez powoda do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 12 czerwca 2003 roku (Dz. U. Nr 139, poz. 1323). Przede wszystkim wskazać należy, iż ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie skraca terminów wymagalności lecz jedynie powoduje, że gdy strony w umowie przewidziały termin zapłaty dłuższy niż 30 dni, wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za okres począwszy od 31 dnia po spełnieniu swojego świadczenia niepieniężnego i doręczeniu dłużnikowi faktury lub rachunku - do dnia zapłaty, ale nie dłuższy niż do dnia wymagalności świadczenia pieniężnego. Tak więc również w tym wypadku powód winien udowodnić dwie kumulatywne przesłanki tj. spełnienie swojego świadczenia niepieniężnego i doręczenie dłużnikowi faktury lub rachunku. O ile poza sporem pozostaje fakt spełnienia świadczenia niepieniężnego tj. wykonania przewozu, to z pewnością powód nie naprowadził dowodów potwierdzających datę otrzymania kompletu dokumentów przez pozwanego o czym mowa powyżej.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO A. Budzyńska SSO P. Sałamaj SSR (del) N. Pawłowska - Grzelczak